



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/185/2006

PREFERENCJE PARTYJNE W GRUDNIU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku grudnia¹, udział w nich wzięłoby – według własnych zapowiedzi – 54% dorosłych Polaków. Odsetek osób chcących wziąć udział w wyborach jest nieco mniejszy niż w listopadzie (o 4 punkty), ale większy niż w końcu października (o 4 punkty). Ubiegłomiesięczny 8-punktowy wzrost deklaracji uczestnictwa w ewentualnych wyborach parlamentarnych był najwyraźniej skutkiem ożywienia emocji politycznych związanych z kampanią przed wyborami samorządowymi.

W rankingu popularności partii politycznych pierwsze miejsce zajmuje nadal Platforma Obywatelska, na którą chce głosować niemal jedna trzecia zadeklarowanych uczestników wyborów (30%). W porównaniu z sytuacją sprzed miesiąca nieco zwiększył się odsetek zwolenników PO (o 3 punkty), jednak poparcie dla tego ugrupowania wyraźnie odbiega od notowań, jakie miało ono w okresie wyborów samorządowych w październiku. Na drugim miejscu znajduje się rządzący PiS, który popiera 27% Polaków zapowiadających pewny udział w wyborach. Mimo nieznacznego, w stosunku do poprzedniego miesiąca, wzrostu notowań PiS dystans między dwiema najpopularniejszymi partiami nieco się zwiększył, ale w dalszym ciągu daleki jest od tego z okresu kampanii wyborczej, kiedy PO bardzo wyraźnie przeważało nad partią rządzącą. W grudniu na trzecim miejscu znalazła się koalicja Lewica i Demokraci, za którą opowiada się 12% wyborców wybierających się na wybory. Pozostałe partie mają wyraźnie mniejsze poparcie i gdyby wybory odbywały się w tym miesiącu ich przedstawiciele nie dostaliby się do parlamentu. Na granicy wyborczego progu kształtują się notowania PSL, na który chce głosować 5% Polaków deklarujących uczestnictwo w głosowaniu. Po wyborach samorządowych ugrupowanie to nieco zyskało na popularności. Po 4% potencjalnych wyborców głosowałoby w grudniu na Samoobronę i KPEiR. Poparcie dla współrządzącej Samoobrony spadło o 3 punkty procentowe. Poniżej progu wyborczego znajdują się także notowania drugiej ze współrządzących partii – LPR, którą popiera 2% zadeklarowanych wyborców. W tym miesiącu zwolenników zyskały też UPR i PPP (po 1%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (199) przeprowadzono w dniach 1–4 grudnia 2006 roku na liczącej 1015 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

W grudniu mniej wyborców niż w ostatnich dwóch miesiącach zadeklarowało, że nie wie, na kogo oddałoby swój głos, gdyby wybory odbywały się obecnie (14%).

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach parlamentarnych						
	VII 2006	VIII 2006	IX 2006	6-9 X 2006	20-24 X 2006	XI 2006	XII 2006
	w procentach						
Platforma Obywatelska RP	27	31	29	38	35	27	30
Prawo i Sprawiedliwość	29	27	26	25	26	26	27
Lewica i Demokraci / SLD+SdPi+UP+PD	10*	10*	9*	10*	7*	8*	12
Polskie Stronnictwo Ludowe	3	3	2	3	3	6	5
Samoobrona RP	10	10	10	7	6	7	4
KPEiR	2	1	2	2	1	1	4
Liga Polskich Rodzin	3	4	3	3	3	6	2
UPR	0**	1	0**	1	1	0**	1
Polska Partia Pracy	1	1	0**	1	0**	0**	1
Inne	1	1	1	0**	1	0**	0**
Trudno powiedzieć	13	12	16	11	16	18	14
N=	496	508	465	528	510	561	547
UWAGA: podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach * Zsumowano notowania ugrupowań – SLD+SdPi+UP+PD – tworzących koalicję Lewica i Demokraci. Do listopada 2006 roku poparcie dla każdej z partii tworzących LiD badaliśmy osobno ** Poniżej 0,5%							



Sondaż przeprowadzony jeszcze przed rozwojem afery „praca za seks” przyniósł spadek poparcia dla Samoobrony, która nie weszłaby do parlamentu, gdyby wybory odbywały się w grudniu. Swoich przedstawicieli w Sejmie nie miałby również LPR, któremu niewątpliwie zaszkodziła afera związana z ujawnionymi w mediach zachowaniami członków Młodzieży Wszechpolskiej. Paradoksalnie te dwa ugrupowania – ostatnio chyba najbardziej widoczne w mediach (choć częściej w kontekście negatywnym) i zgłaszające coraz to nowe projekty prawne i polityczne, mające organizować życie społeczne w naszym kraju – mają obecnie, jak się okazuje, bardzo małe poparcie społeczne.

Przodująca w sondażach Platforma Obywatelska, w której ujawniły się podziały wewnętrzne i spory między liderami (co jak na razie doprowadziło do marginalizacji pozycji jednego z twórców jej sondażowego sukcesu – Jana Rokity), straciła część zwolenników

pozyskanych w okresie wyborów samorządowych. Natomiast społeczne poparcie dla rządzącego PiS jest od wielu miesięcy wyjątkowo trwałe. Wydaje się, że afery związane ze współkoalicjatami nie szkodzą wizerunkowi tego ugrupowania wśród jego sympatyków. Umieszczona po raz pierwszy na przedstawionej ankietowanym liście partii zamierzających startować w wyborach parlamentarnych koalicja Lewica i Demokraci jest obecnie trzecią siłą polityczną i jednym z trzech ugrupowań, którego przedstawiciele – gdyby wybory odbywały się w grudniu – zasiedliby w parlamencie.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI